

Rynek niczym salon

Data publikacji: 20.04.2007 0:00

□
Prawie 5,5 mln zł pochłonie modernizacja ustrońskiego rynku. Po wielu przymiarkach, kilkanaście dni temu roboty wreszcie ruszyły. Główny plac przed ratuszem zamienił się w plac budowy. Rynek ma wreszcie wyglądać jak... rynek, bo takim dotąd nie był.

Inwestycja ta jest największą z realizowanych w tym roku w Ustroniu. Nosi nazwę „Rynek jako Salon Miasta” i ruszyła dzięki pozyskaniu znacznego wsparcia z funduszy unijnych. Miasto może liczyć na ponad 3 mln zł dotacji. Te pieniądze są już „zaklepane”. Realizowany jest projekt architektów z krakowskiej pracowni, który został wybrany w drugiej turze konkursu. Pierwszą, przypomnijmy, na skutek protestu mieszkańców, unieważniono.

Roboty prowadzą firmy „Arkomp” z Zebrzydowic i „Granity Śląskie” ze Świdnicy. Zdjęto już asfalt z połowy płyty od strony potoku Bładniczka, a następnie stary bruk, którym onegdaj rynek był wyłożony. Teraz pora na uporządkowanie tzw. uzbrojenia terenu i wykonanie nowej kanalizacji deszczowej. Równoległe prace trwają w części parkowej za ratuszem., gdzie ich zakres jest podobny.

- *Docelowo płyta rynku zostanie pokryta nową nawierzchnią z elementów granitowych. Projekt obejmuje także budowę dwóch pawilonów handlowo-usługowych, sceny z zadaszeniem i fontanny. Powstanie też sieć oświetlenia terenu (z podświetleniem posadzkowym i zasilaniem sceny, obiektów handlowych oraz ogródków letnich). Będą nowe parkingi i miejsca postojowe. Całość będzie wyposażona w lampy stojące, ławki, kwietniki oraz inne elementy małej architektury. Zmodernizowane zostaną ścieżki i plac wokół pomnika za ratuszem* - informuje **Andrzej Sienliński**, naczelnik Wydziału Inwestycyjno-Technicznego Urzędu Miejskiego w Ustroniu.

- Kiosk „Ruchu” i kiosk „Totolotka” stoją teraz na terenie zielonym za potokiem, obok budynku Biblioteki Miejskiej. To tymczasowa lokalizacja. Po zakończeniu modernizacji zapewne przeprowadzą się do nowych pawilonów, podobnie jak punkt Informacji Turystycznej, który ma być wyburzony. Na drugiej połowie rynku, od strony ul. 3 Maja, nadal funkcjonuje parking.

W miarę postępu robót trzeba spodziewać się coraz większych utrudnień. Właściciele okolicznych lokali gastronomicznych i sklepów obawiają się, że może to odstraszyć turystów i wczasowiczów, bo roboty potrwać przez cały sezon letni. Ich zakończenie zaplanowano na marzec przyszłego roku. - *Postaramy się, żeby te uciążliwości były jak najmniejsze* - zapewnia burmistrz **Ireneusz Szarzec**, który z okna swojego gabinetu ma jak ha dłoni cały rynek.